

SŁOWO

WILNO, Wtorek 18 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Garwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa al. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
SZARÓW-SZCZYZNA, M. Mindel, składy apt. —
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabellarne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Budujemy kolej Woropajewo-Lida

Chętnie umieszczamy nadesłane nam przez p. inż. J. Zgierskiego interesujące i rzeczowe uwagi na temat konieczności poważnego zastanowienia się już dziś nad sprawą kolei Woropajewo — Lida. Przypuszczamy, że głos p. inż. Zgierskiego zbudzi echa i wywoła całą pożądaną wymianę myśli na poruszony temat.

A więc została w końcu roku zeszłego otwarta linia kolejowa Woropajewo — Druja — tzn. na tem koniec.

Na całym terenie Województwa Wileńskiego na całym obszarze Wileńszczyzny, nie mamy obecnie w budowie ani jednego kilometra kolei. A tymczasem — wiadome jest, że b. zabór rosyjski jest jak najskąpiej wyposażony w sieć kolejową, i gdy na 100 km. kwadr. wypadają naprz. z Poznańskiem do 10,5 km. dróg żelaznych, nawet dla b. Galicji — 5,5 km., to dla Wileńszczyzny cyfra ta stanowi zaledwie 2,66 km. (jeżeli nie liczyć wązkotorowca). A elementarną prawdą jest, że rozwój gospodarczy każdego państwa, każdego kraju, każdej dzielnicy, jest uzależniony przede wszystkim od środków komunikacyjnych.

Mogą powiedzieć — a cóż wy, w tej waszej Wileńszczyźnie, po tych waszych kolejach wozić będziecie?

Takie stawianie kwestji, które niestety tak często daje się słyszeć, jest jednakże nadzwyczaj wązkiem i ciasnym ujęciem sprawy. A więc przedewszystkiem obecna sytuacja nie może być miernikiem i drogowskazem: dziś i na przyszłych liniach panuje pustkowienie, lecz wszak to nie stan wieczny; nastąpi ożywienie, zażętni żywiej puls życia gospodarczego, a my zaczniemy wówczas psycarnie, gdy trzeba będzie jechać na polowanie.

Dziś — przy bezrobociu, przy niskim poziomie cen jest najlepsza dogodność, najlepsza konjunktura, by się zawczasu szykować do czasów siedmiu krów tłustych. To jest jedno.

Jeżeli dziś uznajemy za możliwe budowanie naprz. linii Kraków — Miechów, która o ile nam jest wiadome, ma na celu przedewszystkiem tylko skrócenie odległości pomiędzy Warszawą, a Krakowem, — co mogłoby być traktowane przy naszej biedocie, jako luksus, — to tem bardziej możemy mówić o wyposażeniu naszej dzielnicy w nowe linie kolejowe.

Drugim, ignorowanym zazwyczaj czynnikiem, jest to, że w miejscowościach mniej uprzemysłowionych, mniej gospodarczo intensywnych, koleje noszą charakter pionierski, — dopiero zaopatrzenie tej miejscowości w nerw życiowy — środki komunikacyjne, — pobudza ją do życia, wywołuje rozwój gospodarstwa, inicjatywy miejscowej i wykorzystania miejscowych możliwości i w rezultacie przyczynia się do podniesienia dobrobytu danej dzielnicy i całego państwa.

Wreszcie — punkt nie pośredniej wagi — to znaczenie ogólnopństwowe związania mocniejszymi węzłami z materią tych oddalonych, tych upośledzonych naszych „kresów”, przybliżenie ich do centrów kultury, zespolenie i zcemenowanie z resztą państwa. Jeżeli mamy mówić o potrzebnych nam nowych szlakach, o nowych arterjach, — to takowych duży się dało naliczyć, w ten lub inny sposób uzasadnionych i umotywowanych. Sprawę tę omówimy przy sposobności obszerniej, obecnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na arterję, na którą już wskazywała i Rada Wojewódzka, co jest jeszcze jednym dowodem więcej, jak ta sprawa jest dojrzała. Jest to dalszy logiczny ciąg wybudowanej obecnie linii Woropajewo — Druja, ten ciąg, bez którego i tamta linia nie osiąga całkowitego swego kształtu, znaczenia i wykończenia, — mianowicie kierunek Woropajewo — Lida.

Jeżeli rzucimy okiem na mapę Wileńszczyzny, zobaczymy dwie linie kolejowe, biegnące na północ równolegle do siebie, tuż przy samych granicach. Między nie-

mi pusty pas o szerokości 100 — 120 kilometrów, w znacznej swej części pozbawiony łączności ze światem, znajdujący się poza nawiasem życia gospodarczego.

Jest się nad czem zastanowić i pomyśleć o usunięciu takiego stanu. — Pomijając względy gospodarcze, jest to pożądaną piekno kraju, z największym jeziorem w Polsce — Narocz, które mogłoby być udostępnione dla szerszej publiczności, na brzegach jego znajdującej tyle możliwości wypoczynkowych i rozrywkowych. A już niedaleko od niego, dalej na północ, zaczyna się pas pojezierza, obfitującego w tak urozmaicone i malownicze widoki.

Do tego, co powiedziano wyżej, o linii Lida — Woropajewo — Druja, docho- dzi jeszcze jedna okoliczność. Jak wiadomo, Druja leży nad rzeką Dźwiną, na samej granicy polsko-litewskiej i w 12-u kilometrach dalej na północ — po stronie litewskiej — przechodzi linia kolejowa, idąca do Dyneburga i Rygi. Budując most przez Dźwinę, moglibyśmy, w porozumieniu z Łotwą, uzyskać drugie połączenie kolejowe z tem państwem, i tem większe znaczenie mogłaby uzyskać linia Lida — Druja, jako linia tranzytowa.

Wreszcie, jak już o tem była wzmianka na łamach „Słowa” (16-IX 1928 r. Nr. 213), projektowało się, w związku z linią Druja — Woropajewo — (ewentualnie Lida) wybudowanie w Druji portu rzeczynego na Dziśnie, połączonego z koleją. Od 1928 roku nie również nie słyszmy i o tym pięknym projekcie.

Nie mówimy, żeby dziś, zaraz, już rozpocząć roboty. Lecz czemu dziś jeszcze nie pomyśleć, żeby już rozpocząć studia, zdjęcia planów, prace przygotowawcze, opracowanie programów. Mamy jeszcze tu, wśród siebie, ludzi, którzy wybudowali kolej Woropajewo — Druja, którzy znają tutejsze warunki, tutejsze tereny i bardziej, niż ktoś inny, są powołani rzecz tę zrealizować, i póki oni tu są — należy ich wiedzę i umiejętność wykorzystać.

Oby więc t. zw. „czynniki miarodajne”, od których to zależy, sprawę z zastanowieniem szybko rozpatrzyły i rychło ją decyzyjce powzięły.

Inż. J. Zgierski.

Konferencja federacji Żydów polskich w Anglii

LONDYN. PAT. — W dniu wczorajszym odbyła się w Londynie konferencja Federacji Żydów Polskich w Wielkiej Brytanji, na której obecny był ambasador Rzeczypospolitej Skirmunt.

Konferencja ta zwołana została celem ściślejszego zespolenia się wszystkich towarzyszów i organizacyj żydów polskich w Wielkiej Brytanji. Zastanawiano się nad metodami solidarności akcji i organizacyj żydów w innych krajach dla niesienia pomocy żydom-ofiaram prześladowań niemieckich i dla rozwiązania akcji samoobrony od prześladowań ze strony hitlerowców niemieckich.

Zebrań zagaił prezydent Wszechświatowej Organizacji Sionistycznej i honorowy przewodniczący Federacji Polskich Żydów w Wielkiej Brytanji Nuchum Sokółow, który w przemówieniu inauguracyjnym podkreślił, że Polska nigdy nie spłania swą historję żadnym aktami usuwania żydów z kraju polskiego. Stwierdzając skuteczność akcji obronnej swych obywateli przez władze polskie, mówca podkreślił, że żadni bojownicy żydów w Niemczech nie pomogą i że jedynie skuteczna może być interwencja innych rządów.

Min. Skirmunt, dziękując zgromadzonym za specjalną uwagę pod jego adresem, podkreślił najlepszą wolę rządu polskiego wobec obywateli-żydów i stwierdził, że zarówno rząd, jak i społeczeństwo polskie gotowe są jak najskuteczniej pomagać tym, którzy w związku z prześladowaniami cierpią nędzę i niedolę.

W konferencji powyższej brało udział około 300 delegatów z całej Wielkiej Brytanji.

Proces Centrolewu

WARSZAWA. PAT. — W dniu wczorajszym w procesie Liebermana i innych przywódców Centrolewu, toczącym się przed Sądem Apelacyjnym, przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych adwokat Bartłomiej Szumowski i Leon Berenson.

Wstrząsająca katastrofa samolotu litewskiego „Lithuanica” rozbiła się w Brandenburgji. — Obaj lotnicy zabici

BERLIN PAT. — Dziś rano litewscy lotnicy, o których przez czas dłuższy brak było wszelkiej wiadomości, ulegli katastrofie pod Soldin (Myśliborz, w Brandenburgji w regencji frankfurckiej). Aparat „Lithuanica” spadł na las sosnowy i rozbił się.

PIERWSZA WIADOMOŚĆ

BERLIN PAT. — Pierwsza wiadomość o katastrofie, jakiej ulegli lotnicy litewscy kpt. Darius i por. Stanley Girenas oraz towarzyszący im Wiktor Yesglaits, nadeszła do Berlina około godz. 11. Mianowicie poselstwo litewskie w Berlinie zostało zawiadomione o znalezieniu pod Myśliborzem w Branden-

burgji w regencji frankfurckiej trupów trzech oficerów litewskich. Katastrofa wydarzyła się około godz. 2 nad ranem. Po nadejściu do Berlina pierwszej wiadomości, udali się natychmiast na miejsce wypadku przedstawiciele poselstwa litewskiego i władz niemieckich. Dokonane na miejscu oględziny stwierdziły tożsamość zwłok odnalezionych wśród szczątków rozbitego aparatu.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY

BERLIN PAT. — W uzupełnieniu szczegółów o katastrofie, jakiej ulegli lotnicy litewscy, donoszą:

Jak można wnosić z zeznań okolicznych włóścian, którzy słyszeli odgłosy

motoru samolotu, który najwidoczniej obniżył swój lot, zbłądziwszy z właściwej drogi — „Lithuanica” musiała zawadzić skrzydłem o przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. Zwłoki lotników są w okropny sposób zmasakrowane i zniekształcone do niepoznania. Bezpośrednich świadków katastrofy nie było. — Trzask rozbijającego się o drzewa samolotu usłyszał pewien włóścianin ze wsi Kuhdamm. Katastrofa nastąpiła o godz. 2 w pobliżu jego zagrody, wobec jednak burzliwej pogody i ulewnej deszczu włóścianin ów dopiero nad ranem wyszedł na pole i spostrzegł strąskany aparat, z pod którego szczątków wydobyło trzy trupy. O wypadku niezwłocznie zawiadomiono policję, która przy zbitych znalazła dokumenty, stwierdzające ich tożsamość.

BERLIN PAT. — Biuro Wolfa donosi, że z pod szczątków samolotu „Lithuanica” wydobyło tylko dwa trupy, nie zaś — jak błędnie początkowo informowano — trzy. Wiktor Yesglaits, który miał również uczestniczyć w locie, wycofał się w ostatniej chwili z wyprawy i pozostał w Nowym Yorku.

KONDOLENCJA POS. WYSOCKIEGO

BERLIN PAT. — W związku z wiadomością o katastrofie lotniczej pod Myśliborzem w Nowej Marchji, w której straciło życie po dokonaniu przelotu przez Atlantyk trzech lotników litewskich, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Wysocki złożył kondoleniec tutejszemu posłowi litewskiemu p. Szaulisowi.

Przyłot lotników sowieckich do Warszawy

WARSZAWA PAT. — Jutro we wtorek około godz. 11,20 na warszawskim lotnisku na Okęcu oczekiwany jest przyłot dwóch samolotów sowieckich, które biorą udział w locie gwieździstym do Moskwy.

Zalógę jednego samolotu stanowią: dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojenne go Inganins oraz obserwator inż. Mienzinow. Samolot ten zatrzyma się na krótko we Lwowie, skąd odejść do Warszawy. Drugi samolot którego załogę stanowią: dowódca brygady lotniczej Turzański oraz obserwator inż. Pawłow, przybędzie do Warszawy, przelatując nad Wilnem, gdzie jednak lądować nie będzie. — Oba samoloty sowieckie wystartują z Moskwy około godz. 4-jej nad ranem. W drodze powrotnej pierwszy z samolotów będzie do Moskwy przez Lide — Witebsk, drugi zaś po wróci do Moskwy przez Brześć Litewski i Homel.

Mord polityczny w Niemczech

BERLIN. PAT. — Były poseł narodowo-socjalistyczny do sejmiku brunświckiego dr. Schaeffer został wczoraj przez niewyśledzonych sprawców zastrzelony we Finkenfurcie nad Menem. Sprawcy mordowania rzekli następnego trupa na tor kolejowy. Schaeffer w roku 1931 ogłosił rewelacje o przygotowywanych szturmówk narodowo-socjalistycznych do zbrojnego zamachu stanu i w związku z tem został wykluczony z partji.

Centrala komunistyczna

KROLEWIEC. PAT. — Donoszą z Tylicz o wykryciu komunistycznej centrali szpiegowskiej w Niemczech i na Litwie i aresztowaniu tajnego kurjera.

Śmierć szwedzkiego „króla nart”

Prasa stockholmska donosiła ostatnio o tragicznej śmierci Andersa Ahmmana, zwanego „królem nart”, w dziesiątym latach podłuniej Szwecji. Ahmman liczył 80 lat i w swej młodości był jednym z najsłynniejszych w Szwecji myśliwych i marciarzy. Niedawno wybrał się on, pomimo silnej burzy, lodzina na rzecze Pearl, do małej osady h. pońskiejskiej. Nagłe uderzenie wiatru wyrzuciło kół i Ahmman wpadł do wody. Widząc to z wybrzeża, żona Ahmmana pospieszyła na pomoc mężowi i z żelaznej lodziczki rzucała mu linę, za pomocą której wydostał się starzec na brzeg. Ahmman zdołał tylko wymówić parę słów i zmarł, prawdopodobnie na atak serca.

We wszystkich osadach i namiotach h. pońskich północnej Szwecji starzy ludzie opowiadają dzieciom i wnukom o niemal legendarnej sile i przygodach „króla nart”. Przed 50-ciu laty brał on udział w biegach marciańskich, jednym z najcięższych konkursów w historii szwedzkiego marciaństwa, przebywając dystans 210 kilometrów poprzez dzikie okolice Laponji. Po ukończeniu biegu Ahmman udał się na nartach do wsi Jokikamokk, gdzie tańczył całą noc. Nie odpoczywając ani chwili, zajął znowu rano swe narty i przebył 110 km. aż do Penhaurne.

TELEGRAMY

PREMIER JĘDRZEJEWICZ W GDYNI

GDYNIA. PAT. — Wczoraj rano pan premier Rady Ministrów Jędrzejewicz odbył inspekcję portu, zwiędził urządzenia portowe i wiadukt przy ul. Portowej. Po zwiedzeniu portu od strony gładu p. premier objechał port na motorówce. Panu premierowi towarzyszyli minister przemysłu i handlu dr. Żurzycki, macełnik wydziału żeglugi Ministerstwa Przem. i Handlu Rostkowski, dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski i inni. Po południu pan premier i towarzyszące mu osoby udali się na statku „Gdańsk” na Hel.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ

POZNAN. PAT. — Wczoraj odbył się w Poznaniu pogrzeb śp. porucznika pilota Wierusz i podporucznika obserwatora Zygmunta Orłowskiego, którzy zginęli śmiercią lotników 13 lipca podczas mocego lotu ćwiczebnego pod Murowaną Gościną.

PROCES O ZNIEWAŻENIE FLAGI NARODOWEJ

— KROLEWSKA HUTA. PAT. — W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Pionce i Albertowi Bryndzie, oskarżonym o znieważenie flagi narodowej.

W dniu święta morza obaj oskarżeni, korzystając z późnej godziny wieczornej, zgasił dwie lampy obok budynku elektrowni, a następnie zerwali wiszącą na słupie koło budynku elektrowni flagę narodową, którą rozciągnęli na dwie części oświadczyając że z płótna tego uszyją sobie bieliznę. W końcu obaj oskarżeni podnieśli część flagi uwiesili u drzwi wejściowych jednej z restauracji w Choczynie. Świadkowie tego zajścia zawiadomili policję, która aresztowała obu oskarżonych.

W wyniku rozprawy sąd skazał ich za znieważenie flagi na 3 miesiące aresztu i za uszkodzenie cudzej własności po jednym miesiącu aresztu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA DRODZE ZGIERZ — ŁÓDZ

ŁÓDZ. PAT. — Na szosie Zgierz — Łódź wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginął znany działacz sportowy Otto Landeck, założyciel Związku Bokserskiego, długoletni prezes tego zw. i międzynarodowy sędzia bokserski.

ZGON MIŁJONERA ANIELSKIEGO

LONDYN. PAT. — Wczoraj rano zmarł tu najbogatszy magnat żeglugi Wielkiej Brytanji sir John Ellerman, przeżywszy lat 71. Majątek Ellermana wynosił około 30 milionów funtów. Jego roczny dochód dochodził do miliona funtów szterlingów. John Ellerman miał bardzo skromny tryb życia i wydawał zaledwie 4 procent swych rocznych dochodów. Linia żeglugaowa, na której służył sir Ellerman, posiada flotę, złożoną z 220 statków.

NOWY ZAMACH NA DR STEIDLEGO

WIEDEN. PAT. — „Emsbrucker Ztg.” donosi, że na dyrektora bezpieczeństwa publicznego w Tyrolu dr. Steidlega dokonano nowego zamachu ze strony narodowych socjalistów. W ogrodzie domu, w którym mieszkał Steidle zginął, na czas ucieczki, dobiegł do niego ostrym napaściw granat ręczny. Ponadto niewykręcił sprawę przez celi druty telefoniczne, prowadzące do mieszkania.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W RUMUNJI

BUKARESZT. PAT. — W Bukareszcie rozpoczął się wielki proces polityczny w sprawie zamieszek i komunistycznych, które miały miejsce 16 i 17 lutego br., kiedy to robotnicy warsztatów kolejowych stawiali władzom opór, zajmując warsztaty w okolicy Bukaresztu. Z pośród 108 oskarżonych 23 nie stawiało się na rozprawę, która potrwa prawdopodobnie około 4 tygodni. Sąd będzie musiał zapoznać się z olbrzymim materiałem, zebrany przez oskarżenie, oraz przesłuchać 405 świadków.

ROZRUCHY W MELILLI

MELILLA. PAT. — Wybuchły tu poważne rozruchy, połączone ze strajkiem generalnym. Rozruchy wywołał syndykalista, domagając się wypuszczenia na wolność swych uwięzionych towarzyszy. Grupy strajkujących zniszczyły wszystkie sklepy do zamknięcia. Życie zamarło całkowicie. Stacja elektryczna i wodociąg obsługiwane są przez wojsko. Piekarze są również zajęci przez wojsko, które wypieka chleb. Na ulicach wybuchają co chwila potyczki pomiędzy strajkującymi a grupą bezpieczeństwa. Są napady. Przeprowadzono około 30 aresztowań.

WĘGRZY NA PIERWSZYM MIEJSCU

BUDAPESZT. PAT. — W niedzielę odbyły się w Budapeszcie zawody pływackie z udziałem polskiego mistrza Bochen- skiego. Polak startował w dwóch biegach na 100 i 200 m. stylem dowolnym. W biegu na 100 m. Szekely (Węgry) zajął 1-sze miejsce w czasie 1:01,4 przed swym rodakiem Meszoelym 1:01,8. Bochenński zajął dopiero trzecie miejsce w czasie 1:02,4. Na 200 m. Węgry Szekely zrewanżował się również Polakowi za warszawską porażkę, zajmując pierwsze miejsce w czasie 2:22,6. Bochenński zajął drugie miejsce w czasie 2:24,2.

Wiley Post leci dalej

KROLEWIEC PAT. — Lotnik Post odebrał wczoraj o godz. 6.45 z Królewca pomimo ulewnej deszczu.

POSTA NAD WILEŃSZCZYZNĄ NIE ZAUWAŻONO

WILNO. — W związku ze spodziewanym przelotem lotnika amerykańskiego Posta nad terenem Wileńszczyzny w dniu wczorajszym oczekiwano tu dzielnego lotnika, licząc się z możliwością udzielenia mu niezbędnej pomocy, tembardziej, że dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem burz.

Mimo obserwacji aeroplanu Posta tak nad terenem miasta, jak i na terenie powiatów nie zauważono.

MOSKWA OCZEKUJE POSTA

MOSKWA PAT. — Przez całą noc lotnisko w Moskwie było przygotowane na przyjęcie Posta. Ustawiono olbrzymie reflektory, oświetlające teren lądowania. Radiostacja usiłowała nawiązać kontakt z lotnikiem w celu podania mu obserwacji meteorologicznych, jednak bezskutecznie. Dotychczas nie dostrzeżono Posta nad terytorjum sowieckim.

Wizyta Hendersona w Berlinie

BERLIN PAT. — Dziś rano przybył z Rzymu do Berlina przewodniczący konferencji rozbrojenijowej Henderson. — Przed południem Henderson złożył oficjalną wizytę ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi, po południu zaś rozpoczęła się między Hendersonem a Neurathem konferencja, w której uczestniczyli również minister Reichswelhy Blomberg i ambasador Nadolny.

Prasa niemiecka wita Hendersona, zapewniając, że prezydent konferencji liczyć może na przyjaźń ze strony Niemiec. — Dzienniki w tonie kulturowym przypominają, że Henderson oddał Niemcom wielką przysługę, wycofując jako

minister spraw zagranicznych w roku 1929 angielską załogę okupacyjną z Nadrenji, co było wstępem do ewakuacji terenów okupowanych.

Powodzenie rokowań, prowadzonych kolejno we wszystkich stolicach europejskich, — pisze „Boersen Zeitung” — zależy będzie od tego, czy Francja porzuca swe negatywne stanowisko wobec rozbrojenia. „Vossische Zeitung” pisze: Henderson zdaje sobie chyba sprawę z tego, że obecne pertraktacje są ostatnią szansą konferencji rozbrojenijowej i że w razie ich niepowodzenia delegatom genewskim pozostanie tylko stwierdzić całkowite fiasko konferencji.

Groźba powodzi w wojew. krakowskim

KRAKÓW PAT. — Stan wody na Wiśle i jej dorzeczu, zwłaszcza górskich, jest wysoki, jednak nie grozi bezpośredniego niebezpieczeństwem. W Krakowie i najbliższej okolicy gdzie koryto Wisły jest uregulowane, niebezpieczeństwa powodzi narażenie niema. Natomiast w górskich rzekach sytuacja jest poważna.

Stan wody na Skawie pod Wadowicami wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 7 114 cm. o godz. 9 woda nieco opadła, sytuacja jednak jest poważna, gdyż do tej pory nie nadpłynęły wody górskie.

W powiecie wadowickim i krakowskim z powodu ulewnych deszczów, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym, wystąpiły z brzegów dopływy Skawy i Wisły, zalewając okoliczne pola i przerywając w niektórych miejscach komunikację kołową. Groźna sytuacja jest na Dunaju pod Nowym Saczem, — gdzie od soboty popołudniu woda stała przybiera.

W sobotę wieczorem stan wody wynosił 148 cm. ponad stan normalny, w poniedziałek — 193 cm.

Wisła wzbiera



W ostatnich dniach, na skutek obfitych i częstych deszczów, poziom wody na Wiśle znacznie się podniósł.

Na zdjęciu naszym widzimy mieszkańców Pragi, spoglądających na wartko płynącą rzekę z obawą, czy aby nie będzie powodzi.

Lot eskadry gen. Balbo

Czy bienny opór będzie zaniechany w Indiach?

W WIRZE STOLICY

KOBIEITY DZIAŁAJĄ...

Czas (160) porusza sprawę, nowego terenu działalności kobiet.

Ciekawym zjawiskiem jest „FIDAC” („Federation Interallied des anciens Combattants”) z krwawego posiewu wojny wynika dążenie do prawdziwego braterstwa ludów.

Pierwszy to chyba przykład w historii, że dawni towarzysze broni schodzą się po coś całkiem innego, niż szukanie odwetu na wrogu, lub zbieranie owoców zwycięstwa...

Charakterystyczną rolę odgrywa w tym ruchu organizacja pomocnicza żeńska, założona w 1925 r. oparta o rodzinny żołnierski aljancjizm i o stowarzyszenia kobiece, które w czasie Wielkiej Wojny niosły czynną, ofiarą pomoc walczącym — oraz te, które zawiązały się później dla celów podobnych.

Kobiety wszystkich krajów były zawsze, z natury swej, gorętszymi od mężczyzn zwolenniczkami naseł pokojowych, — zaś „Fidac”, to coś jeszcze innego, niż poczyniły: mniej w tem doktryny, a więcej kielków życia. Tam, gdzie rodzi się nowe życie, nie może brakować kobiecie — ona łatwiej chwyci prądy duchowe nadchodzącej epoki, biegnące jakby przez powietrze tajemnymi drogami...

W ruchu międzynarodowym na terenie FIDAC-u kobiety — Polki biorą wybitny udział tak ze względu na to, że rozporządzają znaczną ilością nierzęciennych jednostek, jak i wskutek wielkiego wyrobienia i świętych tradycji.

Kobieta polska, ta wierna towarzyszyca i pomocnica wszystkich pokoleń powstańców, — ma w tej sprawie specjalnie wiele do powiedzenia. Jedynie tylko w Polsce działalność wojenna kobiet wybiegała poza masę pracę pomocniczą dla armii (szpitale, kantyny, świetlice) Legia Kobiet walczyła chlubnie na froncie, dziewczęta łwowskie na równi z mężczyznami broniły z karabinem w dłoni czystego grodu — ochotniczek — kurjerki i wywiadowczynie przedzierali się przez linie nieprzyjacielskie, łacząc rozdarłe niemi części kraju i przynosząc wiadomości o wiele wartościowsze od „pracy” płatnych szpiegów. Jest to zresztą przedłużenie tradycji dawniejszej: wszak całemu światu wiadomo, że powstanie 1863 r. mogło tak długo się utrzymać tylko dzięki silnemu, zorganizowanemu oparciu rzesz kobiecych — zaś w ich wielostronnej działalności służba kurierska odgrywała rolę niepodważalną.

Prace w FIDAC-u są ujęte w ramy ścisłej organizacji.

Wszystkie stowarzyszenia żeńskie, odpowiadające wymienionym poprzednio warunkom i założeniom Fidac'u, łączą się w poszczególnych państwach w Sekcje Narodowe. Każda taka Sekcja wybiera trzy delegatki do Zarządu Głównego (Conseil de Direction) Fidac'u Żeńskiego, mającego swą siedzibę w Paryżu.

Polski Fidac żeński skupia obecnie 14 stowarzyszeń kobiecych: B. Strzelczyn, B. Drużniak, Kurjerek i Brygad, Uczestniczek B. Związku Broni, Lige Kobiet, Związek b. P. O. W., Koło Polek, Biały Krzyż, Stow. b. Instruktorek S. P. i O., Związek b. Pracowniczek Y.M.C.A., Rodzinę Wojskową, Stow. Sióstr Czerwonego Krzyża, Związek Harcerzek, Przysposobienie Wojskowe Kobiet. Duże znaczenie posiada fakt, że na czele tej federacji między-stowarzyszeniowej stoi Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska, zasłużona bojownica Niepodległości i nieustraszona działaczka, skupiająca na sobie zaufanie wielkich rzesz kobiecych. Praca polskiego Fidac'u za najlepszą z tych prac, trzem szkołom polskim, jak się okazało, żeńskim.

W roku ubiegłym zorganizował polski Fidac żeński konkurs wśród młodzieży szkolnej za najlepsze wypracowanie na temat pokoju. Kongres „Fidac Auxiliaire” w Lizbonie przyznał Medal Szkolny Fidac'u za najlepszą z tych prac, trzem szkołom polskim, jak się okazało, żeńskim.

Nasze dzielne niewiasty, jak widać, nie dają się wyprowadzić przedstawicielkom pięci pięknej innej narodowości. Pracy za wszystkie kobiety mają dość.

W ostatnich czasach poczyniła wybić się na czoło tej bogatej działalności właśnie treść naszego życia wewnętrzznego, serdeczna troska o zdrowie moralne i siłę moralną, która jedynie da nam prawo do godnego udziału w życiu świata. Jakże doniosłe znaczenie może mieć w takiej akcji wielka solidarna armia kobiet, kierowana przedewszystkiem własną intuicją i własnym, czujnym sumieniem!

Lector.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — Dziś w czwartym dniu ciągnięcia III kl. 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

50 tys. zł. na nr 49230.
15 tys. zł. — 68753.
10 tys. zł. 42266 i 109227.

450 H. P.
siły wodnej
do wykorzystania
maj. Landwarów

Królowa dolara w książęcej mitrze

W Paryżu odbyły się niedawno zaślubiny guzickiego księcia Mdiani z Amerykanką miss Barbara Hutton. Jest to epilog historii z ywo przypominającej niektóre scenariusze filmowe, cieszące się wielkim powodzeniem.

Bywały modnych zagranicznych stacyj kil natycznych i plaż pamiętają prawdopodobnie pojawienie się 5 lat temu w Biarritz prześlizgniętej, młodzieńczej pani, otoczonej rojem młodzieży, starającej się o jej rękę. Przyczyną tego niezwykłego powodzenia była nie tylko piękność dziewczęcia, dużą rolę odgrywała — koincydencja, że miss Barbara jest spadkobierczynią kolosalnej fortuny. Suma, przeznaczona na jej drobne wydatki, wynosi obecnie pomimo kryzysu i krachów na Wall street, 5 milj. dol. rocznie.

Olbrymna fortuna obecnej księżnej Mdiani powstała z przedsiębiorstw „Woolwork - Naiklasz”. Woolworki są to amerykańskie bary, w których najdroższy przedmiot kosztuje 10 centów.

Przeciwie, książę Mdiani prócz frapującej męskiej urody, nie posiada żadnego majątku. W Biarritz książę był jednym z licznych wielbicieli młodej milionerki, która wkrótce — znużona holdami — wybrała się w podróż do Sjamu.

Z pomiędzy konkurentów pojechał za nią jedynie piękny Gruzini, szczerze nią zajęty, — Tak się rozpoczęły 5-letnie konkury, zakończone zaślubinami, którymi interesował się cały Paryż.



— DR. M. HAURYKIEWICZOWA. Od-mładzanie radekiny twarzy. (Usunięcie zmarszczek, operacje kosmetyczne). Wilno, 1933, str. 16.

Któżby nie chciał być wiecznie młodym i uroczym? Lecz kto wie, że to nie jest znów tak wielka sztuka. Autorka fachowo wyjaśnia, w jaki sposób można się pozbyć zmarszczek i objawów skóry. Od tego jest operacja kosmetyczna. Pod włosami robi się ciepłe, podciągające się obwisła skórę do góry, zsywa się i sprawa skończona. Szywy są niewidoczne, bo będą przykryte włosami, operacja nieskomplikowana i lekka, skutek momentalny, przyjemność wielka. — Słowem każdy, kto tylko życzy sobie, może mieć wiecznie młodą twarz!... Ba, gdyby każdy... Bo coż mają robić tyśi, którzy nie mają włosów na przykrycie szwów?...

TEATR LETNI

„JIM I JILL” — KOMEDIA MUZYCZNA CLIFFORDA GREY'A I GREATREX'A NEWMANA, — PRZEKŁAD MARIJANA HEMARA

Poprzedzona rozgłosem o fenomenalnym wprost powodzeniu na scenach zagranicznych i polskich, zawiąta do Wilna komedia muzyczna „Jim i Jill”. Ukazała się na deskach Teatru Letniego, a nie teatru muzycznego, jakim jest Lutnia, choć na początku sezonu właśnie Lutnia zapowiadała wystawienie tej sztuki.

Teatr Letni nie mógł wystawić komedii własnymi siłami: musiał zaangażować trzy osoby, powierzając im wykonanie trzech głównych ról, musiał zorganizować orkiestrę, balet...

Coprawda, i Lutnia nie potrafiłaby obsadzić wszystkich ról, więc najłatwiej wszem wyjąć wydawałaby się spółka: Letni — Lutnia, co jest niemożliwością ze względu na dokonaną przez nasze teatry separację od stołu i łóża, czyli od ścisłej współpracy i magistralnych subwencji.

W okresie obecnego interregnum pewne niekonsekwencje w rozgraniczaniu repertuaru są niemiunikalne, ale na przyszłość trzeba będzie jednak dobrze się zastanowić, czy sprowadzanie przez Teatr Wielki warszawskich kabaretów, organizowanie popisów tanecznych i wystawianie komedii muzycznych, nie będzie miało cech pewnej nielojalności w stosunku do Lutni?

Wilno pragnęłoby widzieć harmonijną współpracę obu teatrów, z których żaden nie powinien występować w roli kopciuszka, już chociażby dlatego, że kopciuszkiem, jak nas poucza „Jim i Jill”, nieraz powodzi się zbyt dobrze! „Jim i Jill” jest niezawodnie komedią dobrą. Jest to taka bańka mydlana, która rozczaruje każdego, kto będzie szukał treści i absolutnych wartości artystycznych tak w tekście literackim, jak i w muzyce, — natomiast zadowoli tych, którzy szukają rozrywki, którzy są spragnieni bezstresowego śmiechu!

Nie można sobie wyobrazić człowieka, najbardziej nawet ponurego, lub opawanego, któryby ani razu się nie uśmiechnął w teatrze — natomiast bardzo łatwo jest wyobrazić sobie śmiech — głośnie, nie do powstrzymania, „do lez”, śmiech, po którym człowiek nieraz pyta siebie samego: — „z czego właściwie się śmiałem?”...

Fabula komedii jest nietylko nieskomplikowana, ale wręcz naiwna. Jim i Jill — to kopciuszek i dobra wróżka. Kopciuszek jest urodziwym młodzieńcem, wróżka — córką milionera. Jim (M. Węgrzyn), bratanek pantoflarza Lancastera (W. Neubelt), przechodzi w rodzinie wielką poniewierkę ze względu na despotyczne rządy w domu drugiej żony Lancastera, lady Lancaster (I. Jasińska),

Włoska eskadra hydroplanów pod wodzą ministra awiacji gen. Balbo wylądowała w Chicago. Gigantyczny lot mimo niezwykle trudnych warunków atmosferycznych udał się całkowicie, wpiatając nowy laur do wieńca sławy lotnictwa włoskiego. Generał Balbo, inicjator i dowódca tego raidu, jest dzisiaj bohaterem narodowym we Włoszech i jego popularność można porównać tylko z popularnością Mussoliniego.

Karjera Italo Balbo jest typowo wojenna. Generał urodził się w 1896 r. Jako młody student, gdy wybuchła wojna, stanął na ochotnika w szeregach armii i całą wojnę spędził w rowach strzeleckich. Tam pod gradem pocisków zaciętnie się pierwsze wezły przyjaźni z dzisiejszym dyktatorem Włoch. Po wojnie Balbo kończy uniwersytet i pracuje jednocześnie na polu dziennikarskim.

W ciągu tej pracy utrzymuje stały kontakt z Mussolinim i wraz z nim jest jednym z organizatorów „marszu na Rzym”. Dalsza karjera generała potoczyła się gładko. W roku 1923 jest szefem milicji faszystowskiej, w rok później pod sekretarzem stanu w ministerstwie gospodarki narodowej, a jeszcze po roku obejmuje ministerstwo lotnictwa. W każdej dziedzinie gen. Balbo wykazał niepożyta energię i wielki dar organizacyjny.

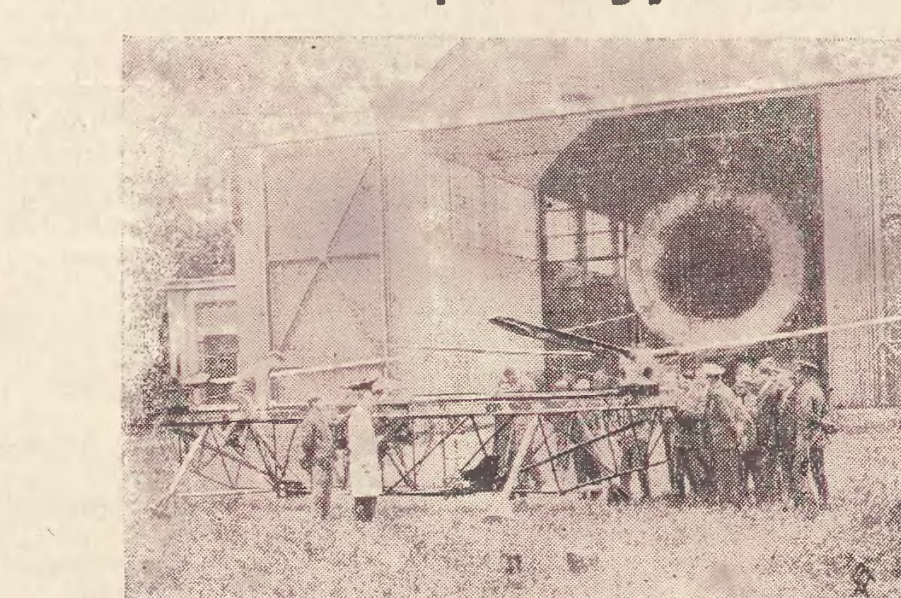
Gen. Balbo jest specjalistą, jeżeli chodzi o organizację wielkich raidów lotniczych. Pod jego osobistym dowództwem odbyły się wszystkie wielkie raidy hydroplanów włoskich dookoła morza Śródziemnego i morza Czarnego. W roku 1930 gen. Balbo na czele eskadry z 12 wodnopłatowców zdobył Atlantyk.

Raidy gen. Balbo prócz zachwytów sportowych i znaczenia propagandowego dla przemysłu lotniczego Włoch, mają, rzecz jasna, doniosłe znaczenie wojenne. Gen. Balbo jest zdania, że w przyszłej wojnie masowe ataki samolotów odegrały decydującą rolę, zasypując gradem bomb miasta nieprzyjacielskie.

Raidy włoskich eskadr są niejako za krojniami na olbrzymią skalę manewrami floty powietrznej, które w całej rozciągłości potwierdzają poglądy gen. Balbo, że przestrzeń dla masowych ataków powietrznych nie będzie stanowiła żadnej przeszkody.

Te same przez się nasuwające się wnioski wywołują już dziś zaniepokojenie i alarmy. Szczególnie w Anglii, która flota powietrzna zajmuje piąte miejsce w Europie, lot eskadry gen. Balbo wywołał wielkie poruszenie w kołach wojskowych. Wielka Brytania pamięta dobrze jeszcze ataki powietrzne w czasie wielkiej wojny. Były one dzieciną igraszką, jeżeli chodzi o obecne środki techniczne lotnictwa. W ciągu całej wojny samoloty i zeppelin rzucały na terytorium angielskie 30 tonn bomb, podczas gdy obecna flota powietrzna francuska z łatwością może rzucić w czasie jednego ataku 300 tonn bomb.

Helikopter belgijski



W ostatnich dniach lotnictwo belgijskie przystąpiło do prób z nowym helikopterem, skonstruowanym przez aerotechnika belgijskiego inż. Florinę, który startuje w centrum miasta. dowodząc pasażerów wprost z miasta do samolotów na lotnisko. —

Od Administracji
Upredzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go sierpnia r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zaiegającym do tego dnia w opłacie.

oraz jej synów z pierwszego małżeństwa: Lumleya (L. Poświętowski) i Robbi (Z. Elwicki).

Jim ratuje tonącego milionera Kempa (St. Janowski), ale na rozkaz lady Lancaster musi się kryć ze swym pięknym czynnem, aby bohaterem mógł się stać Robbi. Uratowany milioner ma córkę Jill (H. Kamińska), Jill ma kuzynkę Minę, noszącą to same nazwisko (W. Świętochowska).

Jakie powstają qui pro quo, jak się wikła akcja i jakie wytwarzają się niesamowite sytuacje, — tego już nikt nie potrafi dokładnie opowiedzieć!... Zresztą i poco opowiadać, kiedy to wszystko można zobaczyć na scenie!...

Akcja toczy się zwawo, wciągając w swój wir wielką ilość osób, aż następuje szczęśliwe zakończenie, jak w bajce: tylko współczesny kopciuszek nie sięga po koronę królewską, lecz dostaje 60 milionów dolarów!... (Biedny Jim nie przeżywał, że dolary tak gwałtownie spadają!...)

„Jim i Jill” niezawodnie jest najlepszą komedią, jaką zobaczyliśmy w tym sezonie. Zaletą jej jest dobra budowa i równomierne potraktowanie momentów komicznych literackich i scenicznych: komedia zawiera wielką ilość efektownych dowcipów, a jeszcze więcej — komicznych sytuacji — nieoczekiwanych, wyjątkowo barwnych, choć, coprawda, nieraz w swej jaskrawości przesadzo nych, a wskutek tego nieco żałych. Spółka autorów daje artystom pole do popisu, tem bardziej, że jest to ko-

W ubiegłą środę w Poonie zebrał się pod przewodnictwem Gandhiego kongres narodu — aby naradzić się nad sytuacją, wytworzoną stosowaniem od szeregu miesięcy biernym oporem wobec władz angielskich. Proklamowana niecywilnego nieposłuszeństwa nastąpiło jeszcze w styczniu ubiegłego roku, po powrocie mahatmy z konferencji okrągłego stołu. — W dwa dni po przyjeździe z Londynu Gandhi zo stał aresztowany. Wypuszczono go z więzienia dopiero 8 maja w związku z głodówką, jaką urządził celem wymuszenia w ten sposób równouprawnienia niższych kast indyjskich. — Władze angielskie były w obawie, aby przedłużająca się głodówka nie przyprowadzi Gandhiego o śmierć, w więzieniu, — dla całosci im perium brytyjskiego jest bowiem bezpieczniej, by przywódca ruchu narodowego Hindusów dokonał swego życia na wolności.

Hasło nieposłuszeństwa cywilnego przyjęte zostało w kraju z entuzjazmem. Zaczął się boj kot państwowości brytyjskiej we wszystkich dziedzinach przez miljonowe rzesze Hindusów. Bojkot był Anglię przedewszystkiem po kieszeni, Krajowcy wstrzymywali się od płacenia podatków, pracy w urzędach, bojkotowali monetały solny, towary angielskie itd. — Wzmoczone uświadomienie narodowe było powodem, że ruch bojkotowy utrzymywał się tak długi stosunkowo okres czasu.

Niemniej jednak z biegiem miesięcy zaczął tracić na sile i skuteczności. Ciągła walka po czeła nużyć i wyczerpywać siły szerokiach mied ludności indyjskiej. Oznaki zmęczenia stawały się coraz widoczniejsze. Wśród przywódców narodowego kongresu zaczęło też coraz bardziej utrwać się przekonanie o potrzebie zastwa cywilnego nie została zaniechana.

Kongres socjalistyczny we Francji

PARYŻ PAT. — Dzisiejsze posiedzenie kongresu socjalistycznego odbywało się już przy uczestnictwie nielicznych delegatów, z których większość rozjechała się do domu.

Informacje, jakich udzielała członkowie kongresu o przebiegu obrad komisji redakcyjnej, są sprzeczne. — Jedni twierdzą, że komisja nie powzięła żadnych uchwał, drudzy natomiast, że w godzinach wieczornych wznowiono prace, aby przygotować ostateczne wnioski na plenum. Sytuacja na kongresie jest zagnatwana. Nikt nie chce przyjąć odpowiedzialności wobec mas robotniczych

Przedłużenie układu przyjaźni włosko-rumuńskiej

RYŻY. PAT. — Włosko - rumuński układ przyjaźni i współpracy, będący w mocy od dnia 16 września 1926 roku, przedłużony został wczoraj w drodze wymiany not do dnia 18 stycznia 1931 r.

kończenia walki. W wiezieniach angielskich przebywało wielu działaczy ruchu narodowego uwięzionych w czasie walki cywilnej, — nie można było nawet mówić z władzami o ich uwolnieniu przed zakończeniem biernego oporu. Starania Gandhiego o rozmowę z wicekrólem z tego właśnie powodu spełzły na niczem. — Z łona większości członków kongresu zaczęły podnosić się głosy, że opór trzeba zakończyć.

W tej atmosferze zebrał się kongres w Poonie. Od początku było widoczne, że za przeważaniem walki jest większość, ciekawe było, jakie stanowisko zajmie Gandhi, tembardziej, że groził ewentualny rozłam w kongresie. — Gandhi uniknął jednak starannie jakichkolwiek wyurzeń w tej kwestji, gdy jednak stało się jasne, że ewentualna scysja w łonie kongresu jest nieuchronna, oświadczył, że zastępuje się do uchwały kongresu. Uchwała taka zapadła. Kongres panindyjski przeważającą większość głosów przyjął rezolucję o zaprzestaniu nieposłuszeństwa cywilnego, a ostateczne załatwienie tej sprawy powierzył bezpośredni rokownikom Gandhiego z wicekrólem.

Na tej podstawie Gandhi zysosował telegram do wicekróla w sprawie rozpoczęcia rokowań. Treść dodać, że mimo uchwały kongresu bierny opór w terenie nie został jeszcze odwołany i rząd angielski stawia jako kardynalny warunek rozpoczęcia pertraktacji zlikwidowanie akcji cywilnego nieposłuszeństwa.

GANDHI I WICEKRÓL

POONA PAT. — Sekretarz wicekróla odpowiadając na drugi telegram Gandhiego, oświadczył, że rząd uważa za niemożliwe podejmowanie rokowań, dopóki akcja nieposłuszeństwa cywilnego nie została zaniechana.

i żaden z mówców dzisiejszego zebrania nie występował z konkretnymi wnioskami.

PARYŻ PAT. — Według ostatnich informacji, komisja redakcyjna kongresu socjalistycznego, która postanowiła na nocnym posiedzeniu nie składać plenum żadnych wniosków, dotyczących kwestji zasadniczych nieporozumień, — działacze uczestników obrad, — na popołudniowym posiedzeniu zmienia swą decyzję, uznając konieczność zajęcia stanowiska przez kongres w tej sprawie. — Mimo to, że nie jest wiadomy ostateczny tekst uchwały, pewne jest, że uchwała zawierać będzie potępienie stanowiska większości klubu parlamentarnego. — Również i Renaudel miał złożyć oświadczenie, w którym leader mniejszości kongresu z naciskiem podkreślił różnice, — dzielące uczestników obrad.

Z punktu widzenia doktrynalnego oraz taktyki parlamentarnej rezolucja Renaudela podkreślała ma konieczność wprowadzenia socjalizmu na nowe tory i wyrażać ma decyzję pozostawiania w wierności dla myśli socjalistycznej. Rezolucja ma podkreślać dalej, że grupa Renaudela doborowo nie opuści stronnictwa, ale zdecydowana będzie prowadzić nadal politykę, którą uzna za jedyne celową.

Nowy wielki zakład leczniczy w Krynicy

ZUPU uruchomił w Krynicy w „Lwigródzie” na europejską miarę urządzony zakład przyrodolecniczy (hydroterapia, lecznictwo ciepła, elektryczne, kąpiele mineralne itd.) na 220 łóżek. Zakład przyjmuje bez ograniczeń i posiada 82 pokoi jednosobowych i 69 dwuosobowych. Wyposażenie z dużym komfortem. — Zakład ma sygnalizację świetlną, windy, pokoje mają przedpokoje, dział leczniczy odseparowany, czytelnia, radio w każdym pokoju, łazienki wewnętrzne, balkony przy pokojach, łaźnie, tarasy, Wody mineralne dochodzą samoczynnie ze wszystkich źródeł. Sala operacyjna dla własnych potrzeb, kuchnia dietetyczna, laboratoria dla badań, 3 lekarzy.

Ceny zasadnicze za pokój w sezonie głównym 15 — 18 zł., t. j. za mieszkanie, utrzymanie, usługi, światło, opiekę lekarską i pielęgniarską. Za pierwsze badanie lekarskie 20 zł. Kąpiele i zabiegi po cenach analogicznych jak w Zakł. zdrowym. W sezonie drugim ceny niższe: 12 — 14 zł. Ubezpieczeni w ZUPU i ich rodziny korzystają z 30 proc. opustu, urzędnicy państwowi i komunalni i ich rodziny mają opust 20 proc. Urzędnicy z prawem do zniżek za kąpiele w Zakł. zdrowym, korzystają ewentualnie w Zakładzie Leczniczym z tych samych zniżek na podstawie asygnt. Zakł. zdrowego. Zakład leczniczy czynny cały rok, położenie, znakomite wyposażenie, wygodny, lecznictwo i opieka — na najwyższym poziomie.

medja, która zdobyła nadzwyczajny rozgłos, ale i ze względu na wykonawców głównych ról.

A więc (paniom pierwszeństwo!) — Jill, — nasza dobra znajoma z poprzednich sezonów, młoda, wybitnie utalentowana p. Halina Kamińska. Pamiętamy dobrze jej występy na scenie Lutni i Teatru Wielkiego. Nigdy nie zapomnimy jej triumfu w sztuce Andrejewa — „Ten, którego biją po twarzy”. Byliśmy świadkami pięknego rozkwitu jej talentu artystycznego. Ale pomimo to młoda artystka zrobiła wszystkim niespodziankę wykonaniem roli Jill. Ta rola zjawiającej Amerykanki, — rola, wymagająca nadzwyczajnego temperamentu i zacięcia operetkowo-baletowego, zdawało się, nie jest całkowicie odpowiednią dla artystki. Podkreślić należy, iż wykonanie roli, aczkolwiek nieco nierówne (czy nie reżyser, przypadkiem, zawiini?), było bardzo dobre. Data p. Kamińska typ dziewczyny narwanej, nie liczącej się z nikim i niczem w swych zachciankach, dobrze zwarzowanej, ale pocziwej i serdecznej. Przydały się p. Kamińskiej i jej studia baletowe, o których dopierośmy się dowiedzieli. Pod adresem Kamińskiej można powiedzieć wiele pięknych słów szczerzego uznania ale właśnie dlatego nie chcielibyśmy jej nadal widzieć na występach w Letnim!...

Ach, proszę nie rozumieć źle: nie chcielibyśmy traktować p. Kamińskiej, jak gościa, — wolelibyśmy widzieć artystkę w stałym zespole wileńskim!...

Drugą atrakcją nowej premiery był

DAVIS CUP

Anglia uporała się z Australją 3:2 i będzie grać z Ameryką o finał z Francją. Zwycięstwo zależało od dubla, Crawford bowiem jest bezkonkurencyjny, łatwo wygrał z Austriem, wygrał napewno i z Perryem, lecz ten odstąpił czując, że nie ma szans; rezerwowy Lee przegrał z 3-chem setach.

I tak Crawford pozostanie na rok bieżący pierwszym tenisistą świata. Przy klasyfikacji brane są pod uwagę jedynie turnieje o mistrzostwo Francji, Wimbledon i spotkania o Davis Cup. Crawford wygrał oba turnieje, w Davis Cupie gromił wszystkich, pobił Cocheta, Vineza, Satoh, Austina — jego supremacja nie ulega wątpliwości. W połowie sezonu, już mamy mistrza świata. Australia odpadła, bo Mac Grath, Quist, Turnbull, to słabizny.

Kto wygra, Anglia czy Ameryka?

Faktem jest, iż Anglicy mają szanse. Włonec wygra dwa mecze, ale drugi reprezentant Allison, Sutter, czy Lott może w powodzeniu przegrać obydwu, a doublet to równie się, para Perry-Hughes należy do pierwszych światła. Zeszłą Włonec też może oberwać od Perryego.

Anglia przedwoma laty wygrała już z Ameryką, obecnie Austin jest wprawdzie słabszy, lecz zawsze to extra klasa.

Francja oczywiście wolałaby walczyć z Anglią. Styl amerykański — szalone drażwy, walenie z każdej pozycji nie dogadza miękko grającym Francuzom. Cochet nie jest dawnym Cochetem, na jego zwycięstwa nie można liczyć na pewniaka, odwrotnie, — jest prawie pewnem, że przegra z Włonecem. Doublet Borotra Brugnona może rozłożyć każdą parę, ale drugi singlista Francji przegra napewno oba swe mecze. Borotra nie chce grać i zdaje się słusznie, nie wytrzyma meczu, poco psuć sobie opinie, tyle razy wywalczył Francji puhar, teraz miałby go grzebać — niech to robią młodzi.

Niemia młodych asów we Francji; Ameryka co roku spisy kilkunastu fenomenów, którzy mogliby być mistrzami większej części państw europejskich, we Francji nikt się nawet nie zbliżył do klasy 4 muszkieterów. Bausus, Merlin, Bernard, Gentien, zapowiadają się wciąż dobrze i na tem koniec, — są przyzwyczajeni graczami, żaden nie wygrałby nawet z Sabonem.

Wszystko przemawia za tem, że w tym roku Francja straci puhar — tyle lat go broń, oparla się atakom Tildena, Shieltsa, Vineza, Austina, obecnie tylko cud, szczególnie może jeszcze Francję uratować. Zmowa jest mistrzostwa przeciwników, ale starość Coceta i Borotry. Gdyby mogli zagrać jak dawniej, puhar byłby wmurowany w Paryżu, ale lata robią swoje. K.

Giełda warszawska

Z DNIA 17 LIPCA
DEWIZY I WALUTY

Belgia	124.83	— 125.16	— 124.54
Holandja	361.35	— 361.20	— 362.20
Londyn	28.86	— 30.01	— 29.71
Nowy York	6.23	— 6.27	— 6.19
Nowy York kabeł	6.24	— 6.28	— 6.20
Paryż	35.04	— 35.13	— 34.95
Praga	26.54	— 26.60	— 26.40
Sztokholm	154.35	— 155.10	— 153.60
Szwajcaria	173.05	— 173.48	— 172.62
Włochy	47.45	— 47.68	— 47.22
Berlin w obr. pryw.	213.40		
Tendencja	niejednolita.		

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. budowl.	38.50
4 proc. inwest.	102.50
Ta sama seryjna	110.
5 proc. konwers.	44.
6 proc. dolar.	61.50 — 62.25.
Dolarówka	47.
7 proc. stabilizacyjna	49.50 — 50.38 — 49.88.
8 proc. L. z. warsz.	41 — 41.50.
Tendencja dla pożyczek	mocniejsza, dla listów przewozu

A K C J E

Bank Polski	82 — 84.
Kukier	19 — 19.50.
Lipoc 12.	
Starachowice	10.50 — 10.60.
Kijewski	16.
POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU	
Dolarowa	60.
Dillonowska	70.875.
Stabilizacyjna	69.
Dolar w obr. pryw.	6.28 — 6.29.
Rubel złoty	4.84 — 4.85.

występ wilniński, autentycznej naszej artystki, p. Wandy Świętochowskiej, która Wilno doskonale zna z występów estradowych. Pierwsza rola utalentowanej śpiewaczki nie dała jej należytego pola do popisu. Nie można było odpowiednio zademonstrować swego głosu i trudno było coś stworzyć z bladej roli kuzynki Jill. Pomimo to p. W. Świętochowska dowiodła, że na scenie nie jest przygodnym gościem i że z niej będą miały po ciechę muzy: Melpomena i Polihymnia.

Trzecim „występowicem” jest Mieczysław Węgrzyn, godny reprezentant wymownego nazwiska. Z rola Jima p. Węgrzyn jest doskonale otrząskany, gdyż laury zbierał na występach w Łodzi, gdzie rolę tę wykonał niewiedzieć ile razy. Gra M. Węgrzyna jest świetnie przemyślana, pełna umiaru i artystycznej konsekwencji. Doskonalne warunki zewnętrzne tembardziej zapewniają stałe powodzenie.

Innych wykonawców znamy dobrze, więc ich nazwiska od razu mogą powiedzieć, na jakim poziomie stało wykonanie. Rzecz jasna, iż p. Jasińska w roli lady Lancaster miała u publiczności powodzenie, że p. Neubelt był typowym pantoflarzem, że Poświętowski i Elwicki byli efektownymi młodzieńcami, że Dejunowicz, jako policjant, choć niepotrzebnie szarżował, był bardzo komiczny, że...

grodzieńska

— POSIEDZENIE RADY I ZARZĄDU OTÓ I KR. W dniu 13 sierpnia br. w lokalu OTÓ I KR odbędzie się posiedzenie Rady i Zarządu Orlęckiego Twa Organizacji i Kół Rolniczych.

— URZĄD ROZJEMCZY. W dniu 19 bm. odbędzie się następnie rozprawy Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych mającej własności rolnej.

Na porządku dziennym 14 spraw.

— NOWY KREDYT NA BUDOWĘ DROGI. Urząd Wojewódzki Białostocki, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji przyznał Powiatowemu Zarządowi Drogowemu w Grodnie kredyt zł. 34.050 na budowę drogi państwowej pod Grodnem.

— ZMIANA CEN PIECZYWA. Komisja szacunkowa, która ustaliła nowe ceny na mąkę i chleb, które obowiązują od dnia wczorajszego. Ceny chleba zostały ustalone: żytni razowy 28 gr. za kg., żytni 38 gr., pszeniczny 40 gr., biały pszeniczny 68 gr. za kg. W sprzedaży hurtowej ceny o 2 gr. na kg. niższe.

Winnę pobierania cen wyższych ulegną karze do 6 tyg. aresztu lub 10 tysięcy zł. grzywny.

— ODWOŁANIE POCIĄGU WYCIĘCZ KOWEGO DO WARSZAWY. Mający wyjechać w dniu 16 bm. do Warszawy pociąg turystyczny - wycieczkowy został odwołany.

Wyjazd nastąpi w najbliższą sobotę, tj. dnia 22 bm.

— CZY ZAJDĄ ZMIANY PERSONALNE W MAGISTRACIE? W związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej odbyło się, jak to już zresztą podawaliśmy, posiedzenie Rady Miejskiej, na którym ustalono została ilość etatów na członków wydziałów, jak również wysokość diet, przyszłych ławników magistratu.

Na porządku dziennym znajdowała się również sprawa wyborów ławników i dzieł zatoru osobistym. Rada została dezakompletowana i do wyborów nie doszło. Manewr ten może się dość tajemnie odbić na naszym samorządzie, gdyż samorząd okres „bezwładny” i zamieszania. Chodzi o to, że na zasadzie nowej ustawy samorządowej ławnicy nie mogą jednocześnie pełnić obowiązków na członków wydziałów, co dotychczas miało miejsce w naszym samorządzie. W związku z tym wszyscy ławnicy, za wyjątkiem ławnika p. Marzankiewicza, chcą pozostać na dotychczasowych stanowiskach na członków wydziałów, złożyli rzekomo na ręce p. prezydenta miasta deklarację o zwolnieniu ich z zajmowanych stanowisk ławników. Jak się dowiadujemy, p. prezydent dotychczas rezygnacji ławników nie przyjął. O to się zaś dotyczy sprawy nominacji na stanowiska na członków wydziałów, to i ta sprawa uniknęła również narazie na martwym punkcie.

W kolach radzieckich komentuje się b. wiele nad pewnym ustępem w poprawkach Urzędu Wojewódzkiego w budżecie miejskim, a mianowicie: poruszając pozycję u-

Dźwiękowe kino „APOLLO”
Dominikańska 26.

Monumentalna kreacja najgenialniejszej aktorki filmowej HELENY HAYES w roli „KOBIE- TY Z ULICY” w wielkim dramacie życiowym

Dlaczego zarzeszyłam

W rolach męskich: LEVIS STONE, HELD HAMILTON
Nadprogram Tygodnik Fox'a.
WESTEP OD 50 GR.

ALLAN SULIVAN.

Wyspa Szcześcia

Palacz żył oddał jak we śnie, wciąż dziwiąc swych towarzyszy nowymi zagadkami. Zniknął wrogi stosunek nieporozumienia wszelkie poszły w zapomnienie. Fitch stał się ustepliwym i miękkim, okazywał zalety, których Norton i Marietta nie spodziewali się w nim znaleźć i zaczęli wierzyć, że tkwiły one w jego naturze, głęboko ukryte. W rzeczywistości zaś były to chytre sztuczki, które umiślał uchylić możliwości podejrzeń i zachęcić towarzyszy do pozostania dłużej na wyspie.

Ciągle znajdowały się nowe przeszkody. Fitch nie mógł przeciągnąć łodzi do laguny, bez zwrócenia na to uwagi. Nie mógł też rąbać drzew, aby zbudować jakąś barkę. Odgłos siekiery rozlegał się po całej wyspie. Mógłby to zrobić w ciągu burzy, ale pogodny niebo nie zapowiadało jej nadejścia.

W końcu palacz zebrał dosyć grube suche gałęzie i zabrał się do kłeczenia z nich coś w rodzaju tratwy, która z trudnością mogła utrzymać jego olbrzymie ciało nad wodą. Potem splótł grubą siatkę z przepojonych smołą sznurów. Tak przygotowany wybrał się pewnej cichej, księżycowej nocy na łowy, gdy wszystko spało dookoła sennej laguny.

Woda, niby czarna, płynne zwierciadło, odbijała tysiące gwiazd. Głuchy poszum przypływu i senny oddech oceanu kotłowały wyspę. Jak nieruchomi warty-wości stały wysokie palmy dookoła.

Alle Fitch był głuchy i ślepy na piękno przyrody, tylko chciwość panowała w jego sercu. Zarzucał się swą i odjechał od brzegu. Brakowało mu kotwicy. Fitch spuścił kamień na sznurze, potem musiał opuścić drugi. Tratwa kołysała się pomiędzy dwoma kamieniami. Siatka dotknęła dużej muszli i odsunęła ją w bok. Palacz drżał ze wzruszenia.

posażenia członków magistratu, Urząd Wojewódzki polecał zmniejszyć ten wydatek, gdyż jeden z ławników pełnił już funkcję naczelnika wydziału i należało mu się tylko diety za posiedzenia, a od 13 lipca tj. od dnia wejścia w życie nowej ustawy samorządowej ławnicy będą pobierać tylko diety i odszkodowania.

Ustępek ten komentują w ten sposób, że Urząd Wojewódzki uważa za ciętwe, a nie obecną ławnicy pełnią obowiązki naczelników wydziałów, pobierając za to pewne odszkodowanie, aż do nowych wyborów Rady Miejskiej. Takie wyjście ze stworzonej sytuacji byłoby według naszego zdania bardzo słusznym i celowym.

— PODRZUCENIE DZIECKA. Czwierok Wiktor (Klaszorna 4) zameldowała na posterunku PP, że znalazła w korytarzu domu Szylingowa (Rusznikarska) — dziecko pięciolatki, z kartką pisaną w języku żydowskim: „Dona Szapiro, ma 1 rok, dziecko żydowskie”.

— SAMOWOLA. Neugebauerowa Helena (Jerolimaska 17) zameldowała o samowolnym zamknięciu jej mieszkania przez właściciela domu Dubowskiego Jana.

— POŻAR. Onegdaj we wsi Hołynka, w zabudowaniach Stanisława Wysockiego z powodu wadliwego urządzenia kominia wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewa. Straty według zapędzenia poszkodowanego wyniosły 700 zł.

— TEATR MIEJSKI. Dziś we wtorek dnia 18 bm. znakomita sztuka Marcela Paynola „Marjusz” w reż. Franciszka Baya. — Oczekiwano.

— SZOCHA. W rozegranej tu meczu między powiatami o mistrzostwo okręgu białostockiego między mistrzem grupy grodzieńskiej WKS i p. p. grupy białostockiej ZKS (Białystok). Zwyciężyli wojskowi w stosunku 2:1 (1:0). Zwycięstwem tym WKS od p. p. zdobył mistrzostwo okręgu.

grodzieńska

— POZEGNANIE PUŁK. M. TURKOWSKIEGO. W dniu wczorajszym komitet obywatelski w Słonie żegnał p. Marjana Turkowskiego, byłego dowódcę 79 pp., który przebywał tu na stanowisku 13 lat. Na randce byli m. i. obecni: gen. Gznot - Skotnicki, p. Stanisław, który reprezentował niemieckiego p. wojewodę Świdwskiego, szereg przedstawicieli organizacji społecznych i kulturalnych i korpulent obywatelski 79 i 80 pp., poseł Hulten-Czapski, burmistrz miasta Michałowski i inni. Podczas zabawy pożegnawalnego wylosowano szereg przemówień, podkreślając pracę p. Turkowskiego na jego stanowisku, a szczególnie jego starania o reprezentowanie lokalnych organizacji oraz całego społeczeństwa.

Po razie burmistrz Michałowski w towarzystwie przedstawicieli rady miejskiej wręczył p. Turkowskiemu uchwale rady miejskiej, nadającej p. Turkowskiemu m. obywatelstwo honorowe m. Słonia.

Następnie starostę Kościłłową w towarzystwie p. Godlewskiej wręczyła p. Turkowskiemu z ramienia miasta symbol zawierający herb miasta Słonia.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ojcu temu s.p. Wojciechowi Kajetanowi Klimkiewiczowi w imieniu straskeńskich rodzin składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

Wiktor Klimkiewicz

— WYBIECIE SZYB W POCIĄGU. Dnia 14 lipca 1933 r. o godz. 13 m. 10 pociąg pospieszny Nr. 703, jadący ze Słonia do Baranowicz, za ostatnim semaforem pod Alibertem, obrzucony został kamieniami, wskutek czego w wagonie I klasy wybita została jedna szyba. Początkowo dochodzeniem stwierdzono, że sprawcami wybicia szyb byli pastuchy, pasące bydło przy torze kolejowym.

— WPIERW LAJANKA, A POTE... KOLEM PO GŁOWIE... We wsi Ostrowo, gminy Starowieskiej pomiędzy mieszkańcami tejże wsi, Sienko Maksymem, lat 51, a braćmi Ogorodnikami Michałem, lat 30 i Janem lat 22, powstała bójka na tle nieporozumienia majątkowego, w czasie której Ogorodnik Michał uderzył Sienko kołem po głowie, w okolicy lewego ucha, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Policja wszczęła dochodzenie.

— POŻAR. We wsi Zytikiewicze gminy Rohatńskiej, wybuchł pożar, który zniszczył następujące budynki: dom mieszkalny Jurgieł Pawła — wartości 2000 zł, dom mieszkalny i chlewa braci Jurgielów Augustyna i Juliana wartości 1200 zł. Pożar wybuchł w mieszkaniu Jurgieł Pawła, wskutek wadliwego stanu komin. W akcji ratowniczej brała udział Straż Pożarna w Rohatnej przy współudziale miejscowej ludności. Dochodzenie w toku.

— POJĄDZIE DO KOZY. Dnia 13 lipca b.r. o godz. 17 do wsi Hawinowicze, gminy Szydłowieckiej przybył sekwestrator Urzędu Skarbowego w Słonie Jan Bartosz w asyście 2-ch policjantów z Posterunku P.P. w Hawinowiczach, celem ścigania zaległych podatków. W mieszkaniu płatnika Tarasiuka Teodora, lat 69, przy opisywaniu roweru natrafili na opór, który stawiał jego syn Piotr Tarasiuk, lat 35, usiłując odebrać rower od sekwestratora i odpychając go pięściami w pierś. Gdy policjanci obezwładniali Piotra Tarasiuka, ojciec jego Teodor Tarasiuk zamierzał kolkiem uderzyć jednego z policjantów. Teodor Tarasiuk równie nie obezwładniono i ostatecznie opór został pokonany a opisany rower zabrany przez sekwestratora. W czasie szamotaniny się zbiegło około 60 osób ze wsi, która potępiała awanturę, wszczętą przez Tarasiuków.

— BEZROBOBOTNI. Stan bezrobotnych na terenie m. Słonia na dzień 14 lipca 1933 r. przedstawia się następująco: robotników budowlanych 1, robotników innych wykwalifikowanych 426, pracowników umysłowych 19, razem 446 z tego otrzymuje zapomogi 25 osób.

NA POPLAWACH
parcele do sprzedania
Tanie. Ziemia ogrodowa przy ul. Sobocz, — Saska Kąpa, Popławskiej i in. — Informacje: Sobocz 28 godz. 10—2 i 5—8

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH

N. WILEJKA			
Odjazd z Wilna od g. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dni przedświąteczne i świąteczne do 23.	Przyjazd do N. Wilejki pół godziny drogi.	Odjazd do Wilna od g. 8 rano (w święta od g. 9) co godz. do 21 w dni poświąteczne i świąteczne do 23.	Przyjazd do Wilna pół godziny drogi.
CZARNY BÓR			
Odjazd z Wilna 7, 15 m. 30, 20.	Przyjazd do Czarnego Boru.	Odjazd do Wilna 8, 16, 30, 21.	Przyjazd do Wilna
MEJSZAGOLA			
Odjazd z Wilna 9, 12 m. 30, 16, 18.	Przyjazd do Mejszagola 10, 13 m. 30, 17, 19.	Odjazd do Wilna 7, 10 m. 30, 14, 19.	Przyjazd do Wilna 8, 11 m. 30, 15, 20.
NIEMENCZYN			
Odjazd z Wilna 7, 9, 11, 13, 15, 17, 18 m. 30, 19, 20 m. 30.	Przyjazd do Niemenczyna 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19 m. 20, 21 m. 30	Odjazd do Wilna 7, 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.	Przyjazd do Wilna 8, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22.
OSZMIANA			
Odjazd z Wilna 7, 8, 11, 14, 16, 18, 19 m. 15, 16, 18, 19 (w dni rynkowe miast o 8 odjazd o 6).	Przyjazd do Oszmany 9, m. 15, 10 m. 15, 13 m. 15, 16, m. 15, 18 m. 15, 20 m. 15.	Odjazd do Wilna 6, 7, 30, 11, 12, 15, 17, 19.	Przyjazd do Wilna 9, 15, 13, 15, 17, 19, 21, 25.
TROKI (przez Landwarów)			
Odjazd z Wilna 7, 8, 10, 12, 13 m. 30, 15 m. 15, 17 m. 30, 19 m. 15.	Przyjazd do Trok 10, 12 m. 30, 14 m. 30, 16 m. 30, 18 m. 30, 20 m. 30, 22 m. 30.	Odjazd do Wilna 6 m. 30, 8 m. 30, 10 m. 30, 12 m. 30, 14 m. 30, 16 m. 30, 18 m. 30, 20 m. 30, 22 m. 30.	Przyjazd do Wilna 10, 12 m. 30, 14 m. 30, 16 m. 30, 18 m. 30, 20 m. 30, 22 m. 30.
NAROCZ (przez Michałszki, Świr)			
Odjazd z Wilna 6 m. 30, 10 m. 30, 14 m. 30, 18 m. 30, 22 m. 30.	Przyjazd do Narocza 6 m. 30, 10 m. 30, 14 m. 30, 18 m. 30, 22 m. 30.	Odjazd do Wilna 6 m. 30, 10 m. 30, 14 m. 30, 18 m. 30, 22 m. 30.	Przyjazd do Wilna 6 m. 30, 10 m. 30, 14 m. 30, 18 m. 30, 22 m. 30.

góry i włożył perłę pomiędzy dwie warstwy skóry. Kiedy ścisnął się znowu palcem, doznał dzwiennej rozkoszy, gdy uczył lekki ucisk nad lewym biodrem... To było niewyklike: dosyć było nabrać w pierś więcej powietrza, żeby poczuć perłę...

Księżyc schował się za wierzchołki drzew. Połów był skończony! Fitch wypełnił na plażę. Zanim jednak wysunął głowę z krzaków, nadsłuchiwał chwilę. Gdy się przekonał, że nikt nie ma w pobliżu, ruszył ku namiotowi, w którym spał z Nortone.

Norton palił fajkę pod palmą.

— Gdzie przepadałeś?

— Spacerowałem po brzegu.

— Ja też chodziłem w tamtą stronę, ale ciebie nie widziałem. Czy to ty stukałeś?

— Tak... znalazłem kamień... myślałem, że coś ciekawego, ale omyliłem się.

Ot, taki sobie kamień...

Dziwotało to tak nieprawdopodobnie, że Norton nie odpowiedział, ale zrozumiał, że w ich życiu na wyspie zaszła jakaś niezwykła wypadek.

Po przerwie Norton zaczął znowu:

— Wiesz, przyszedłem do przekonania, że masz rację, nie mamy tu na co czekać...

Fitch zaniepokoił się nie na żarty.

— Namysłalem się długo, — mówił Norton, — i widzę, że musi stanąć na twoim. Tracimy tylko czas na próżno na tej wyspie. Gotów jestem wyruszyć stąd jutro — pojutrze.

Ta nieoczekiwana propozycja tak oszołomiła palacza, że nie mógł znaleźć odpowiedzi. Norton chciał się spieszyć z wyjazdem, powołując się na jego własne, Fitcha, argumenty. Gdzie znaleźć pretekst do odwołania podróży, co zrobić, żeby móc zostać? Palacz wytężył swój wymęczony umysł. Bo przecież najważniejszą była zachować tajemnicę! Czuł lekkie uścisk perły w pasie i to dodawało otuchy... Może na dzień laguny leżą dziesiątki, może setki takich pereł? Kie-

„PAN”

Dziś premiera! Po raz pierwszy w Wilnie najnowszy dźwiękowiec w-g powieści Zana Greya. p. t. „PIRACI STEP”
(Ludzie pozbowiani sumienia, szczerzy w kraju spokojnej, wyjętej pracy pionierskiej bezprawie i zamięt) Oszalające tempo akcji! Bogata, fascynująca treść! Nadprogr. dodatek. Ceny na 1 s. balkon 25, parter 54 gr.

„CASINO”

Dziś ostatni dzień podwójny program! 1) Pełen uroku i subtelności film miśmowy p. t. „SIEDEM TWARZY” w roli głównej mistrz maski, następcy „Lon Chaney” PAWEŁ MUNI
2) „JEJ GRZECH” sensacyjny dźwiękowiec z Dorothy Mac-Caili Joeli M. C. Crea, bohater filmu „Rajski Ptak”.
Ceny zniżone: Balkon dz. en. 25 gr. Balkon wiecz. 40 gr.

„HELIOS”

Dziś wspaniały przebieg MIŁOSTKI O PÓŁNOCY (Les Amours de minuit)
W rol. gl. DANIELE PAROLA i PIERRE BACZEW. W filmie niemieckim „Can Can” w wykonaniu najlepszego baletowego zespołu z „Polles-Bergere”. Ceny zniżone: 1 s. balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr.

„BACZNOŚĆ”

Zanim dać ogłoszenie do pism miejskich wileńskich, żądajcie kosztorysów a bezpłatnie przekonacie się, iż ogłoszenia do SŁOWA oraz do wszystkich pism TANIŁO i bardzo wygodnie jest załatwić za pośrednictwem Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO
Garbarska 1, tel. 82.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków
Prow. A. PAKA.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządzcyń

im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie
przyjmuje zgłoszenia
UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

Żywych karpi

z nowych łatali odłowów prowadzi „Spółdzielnia Producentów Ryb”
z własnych basenów na Rynku Drzewnym przy ul. Zawalnej, jak również z basenów w sklepach.
Kupujcie rybę z pierwszorzędnym, gdyż wszelkie kupowanie okazuje się na zdrowiu!

LEKARZE

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wileńska 7, tel. 10-67.
od godz. 9 — 4-8.

PIANINA

„T. BETTING”
K. I. A. FIBIGER
uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaż na raty i wynajęcie.
Kijowska 4, H. Abel.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAJE SIĘ DOM drewniany o dwóch pokojach z łazienką z placem Powozowy do sprzedania. 197 sążni na Zwierzynie. Konie na wycieczki i nocowania. Auto do wynajęcia. Szeptycykojska 118 m. 3.

FORD osobowy

leżności do pokoju. — Pocztą Walówka koło Nowogrodka Andrzej-kowo.

Lekcje

LEKCYJ matemat. fizyki — uczyła naucz. gimn. Ofiarna 2 m. 14 od godz. 3 do 5.

Poszukuj PRACY

Franczaise bien recommandeche place. Wilno, Zareczna 16-3 A. 2. P

STUDENT

przyjmuje posady w charakterze nauczyciela stałego lub czasowego do dzieci za samo utrzymanie chętnie na wies.

Lokale

Zgłoszenia pod: Wilno, ul. Zamkowa nr 5. — (Słup owocowy). Krymski.

Letniska

DANUSZEW MAJATEK LETNISKÓ pensjonat — pocztą Danuszew — Kiersnow ska stacja Smorgone. Piąta, kajaki, tenis.

LETNISKÓ W MAJATKU

z całkowitem utrzymaniem lub bez. O kilometry od kole. Las sosnowy, woda, łódka. Informacje: — Artyleryska 10 — 1.

LETNISKÓ

z dworze, las, rzeka, łódka, 3 — 3,50 dzień nie. Stracza Sprudnowej, woj. wileński, pocztą Świr.

PENSJONAT

w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwied — Frydrychowice. Pokoje słoneczne wspólny salon i taras, biblioteka, pianino, kuchnia, wiewiórka, kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobusem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. — Pocztą Walówka koło Nowogrodka Andrzej-kowo.

SLUZĄCA

młoda poszukuje posady do wszystkiego. — Ul. Zawalna 3 m. 14.

Rozne

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.

Modystka

wykonuje tanio i elegancją wszelkie roboty kaptasznice — Wileńska 3 m. 16.